



dnia 23. 10. 2013 roku

STOWARZYSZENIE
FORUM MATEK PRZECIW DYSKRYMINACJI OJCÓW

www.forummatek.pl
KRS:0000478488

SEJM Rzeczypospolitej Polskiej

biuro@forummatek.pl

Marszałek Sejmu RP
PANI EWA KOPACZ

SENAT Rzeczypospolitej Polskiej

Marszałek Senatu RP
PAN BOGDAN BORUSEWICZ

SEJMOWE KLUBY PARLAMENTARNE

PO, PSL, SLD, PIS, SOLIDARNA POLSKA, TWÓJ RUCH

**Wniosek o odwołanie Marka Michalaka z funkcji Rzecznika
Praw Dziecka**

Szerokie środowisko społeczne, skupione wokół FORUM MATEK i innych organizacji społecznych broniących rodziny -wnosi o odwołanie Marka Michalaka, który jako Rzecznik Praw Dziecka nie wypełnia nałożonych na niego Ustawą o Rzeczniku podstawowych obowiązków, który swoją bezczynnością i opieszałością oraz absurdalnymi pomysłami wyrządza dzieciom (także rodzinom) krzywdę.

Pan Marek Michalak nie posiada odpowiedniego autorytetu oraz brak mu wrażliwości społecznej (art.1 ust.2. ustawy), co wykazujemy poniższymi argumentami:

1. Za nieetyczne uznajemy – przy jego bezczynności w sprawach ochrony dzieci – odwoływanie się do zasług doktora Korczaka,
2. Za nieetyczne uznajemy skupienie się na budowaniu własnego medialnego wizerunku, zdobywanie odznaczeń za organizowanie szkoleń i różnych wycieczek po kraju ze środków, które powinny trafiać do dzieci,
3. Za nieetyczne uznajemy współpracę i wspieranie „Fundacji Kid Protect” Jakuba Śpiewaka, która zdefraudowała pozyskane na pomoc dla dzieci środki,
4. Za nieetyczne uznajemy wejście w daleko idące powiązania Biura Rzecznika Praw Dziecka z właścicielką prywatnej kancelarii Adwokackiej w Warszawie Ewą Milewską i ustanowienie jej pełnomocnikiem Rzecznika,
5. Za szczególnie nieetyczne i naruszające przez Pana Marka Michalaka art.3 ust.2 pkt.2 Ustawy o Rzeczniku „**prawa wychowywania dziecka w rodzinie**”

uznajemy jego przyłączenie się do grona prześladowców rodziny Bajkowskich z Krakowa, którym zabrano bezpodstawnie (ale w „majestacie prawa!”) dzieci do domu dziecka.

Od paru lat Pan Marek Michalak otrzymuje listy, skargi od obywateli (również od Forum Matek otrzymał szereg pism wraz z projektem zmian prawa rodzinnego), które pozostały bez rozpatrzenia, bez podjęcia jakichkolwiek działań.

Do jego ustawowych obowiązków należy – z mocy art. 9 Ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka – inicjowanie zmian zarówno z „własnej inicjatywy a także przy wzięciu pod uwagę w szczególności informacji pochodzących od obywateli”.

Zlekceważenie niektórych dowodów załączonych przez rodziców do pism z prośbą o pomoc, spowodowało, że losy niektórych dzieci dalej toczą się (lub potoczyły) tym samym torem przemocy ze strony matek.

Ogrom skarg składanych Rzecznikowi powinien być dla niego sygnałem, że w kraju – w obszarze, który podlega jego pieczy – źle się dzieje i zmiany są konieczne. Pan Michalak nie dość, że z własnej inicjatywy niczego nie wnioskuję, to jeszcze blokuje wszelkie inicjatywy społeczne.

Forum Matek złożyło do Biura Rzecznika Praw Dziecka wniosek o powołanie grupy ekspertów składających się z naukowców z polskich uczelni w celu uzyskania ich opinii w sprawie szkodliwości dla dziecka zjawiska „alienacji rodzicielskiej”, w celu wypowiedzenia się w kwestii opieki naprzemiennej oraz co do rozwiązań w zakresie uprowadzeń dzieci przez matki i skutków dla społeczeństwa takich aktów.

Rzecznik Praw Dziecka – przez wygodnictwo i opieszałość – sięga do opinii tych samych osób, których poglądy stoją w sprzeczności z potrzebami obywateli. Ich swoisty „progresywistyczny konserwatyzm” blokuje próbę naprawy systemu. Zamiast zająć się skutkami alienacji, wprowadzić ten temat do projektu zmian prawa, Pan Rzecznik przyjmuje patronat nad Międzynarodowym Dniem Świadomości Alienacji Rodzicielskiej. My, na własnej skórze, problem alienacji rodzicielskiej przerabiamy każdego dnia, więc jesteśmy dostatecznie uświadomione. Pytamy więc: „Czy sam patronat ma sprawę załatwić?”

Ostatnie jego pomysły, co nagłośniły media –Super Ekspres z dnia 17. 10.2013r. to reakcja dzieci przed strachem na fotelu dentysty, co może wskazywać m.in. na molestowanie seksualne dziecka przez jego opiekunów.

Pytany przez dziennikarza o ocenę tego przypadku poseł PO Jarosław Raś –udzielił odpowiedzi dziennikarzowi „Jesteś pan kretynem”.

Z takimi kretyńskimi pomysłami spotykamy się na co dzień, choć nie są one nagłaśniane przez media, bo dotyczą jedynie rozwodzących się rodzin i są rozproszone w czasie. Takimi kretyńskimi metodami posługują się rzekomi psycholodzy zatrudnieni w ośrodkach rodzinnych zwanych RODK i nie tylko oni. Rzecznik akceptuje ich **działalność**.

To są metody totalitarne, to metody zniewolenia człowieka, odbierania dzieciom ojców.

Czas dostrzec to co się dzieje wokół rodzin, za sprawą takich pomysłów jak lęk dziecka przed fotelem dentysty. Czas dostrzec co się dzieje w Urzędzie Rzecznika Praw Dziecka, czas dostrzec jego powiązania z osobami i instytucjami żerującymi na dzieciach.

Pan Rzecznik organizuje przeróżne szkolenia, chętnie wybierając na prelegentów swoich znajomych, nie zauważa jednakże potrzeby przeprowadzania szkoleń z zakresu wypełniania zadania podstawowego: **„Prawa dziecka do wychowywania w rodzinie w aspekcie prawa do miłości obojga rodziców”**. Definicji **dobra dziecka nie zaproponował**.

Czy zdaniem Pana Michalaka, rodziną dla dziecka jest posiadanie jedynie jednego rodzica, zwykle matki? Statystyka jest bezwzględna i obrazuje skalę destrukcji tradycyjnej rodziny i tradycyjnego modelu wychowywania dzieci: **półtora miliona dzieci wychowuje się bez udziału ojca (!). Tyle dzieci naprodukowały sądy za przyzwoleniem rzecznika, wbrew stanowisku ojców.**

„Największą wartością dla dziecka jest prawdziwa rodzina. Nawet jeśli nie jest idealna. Tę rodzinę próbuje się zniszczyć.”/Barbara Stanisławczyk-wpolityce.pl artykuły 64944

Ojcowie piszą do Rzecznika, ojcowie i środowiska rodzin wyszły z apelami na ulicę, domagając się przestrzegania konstytucyjnej zasady równości do wychowywania własnego dziecka. Rodziny domagają się poszanowania tradycyjnych wartości i nie izolowania – przez nadmierną ingerencję państwa – dzieci od rodzin lub jednego z rodziców. A co robi Pan Rzecznik? Otóż nie robi nic.

Dzieciństwo jest najważniejszym okresem w życiu każdego człowieka i żadne dziecko nie chciałoby, aby ktokolwiek ograniczał mu kontakt z jakimkolwiek rodzicem. Ta teza nie budzi żadnych wątpliwości natury aksjologicznej czy psychologicznej, a już tym bardziej społecznej.

Prawie wszystkie cywilizowane kraje Europy wprowadziły instytucje opieki naprzemiennej, która właśnie zapobiega dyskryminacji rodziców w sprawowaniu swoich funkcji wychowawczo-rodzicielskich opartych na miłości względem swoich dzieci, a jednocześnie zabezpiecza prawa dziecka przed arbitralną decyzją Sądu i złą wolą jednego z rodziców. Rozwód czy rozstanie się rodziców nie są przesłanką do jakiegokolwiek dyskryminacji rodzica w jego opiece (pieczy) czy w kontaktach ze swoim dzieckiem.

Pan Marek Michalak – w ciągu całego okresu swego urzędowania od objęcia w dniu 23 lipca 2008 r. funkcji Rzecznika Praw Dziecka, nie dokonał nic w sprawie rodzin czy dzieci. Nie zorganizował ani jednego szkolenia i ani jednej konferencji zajmującej się tym problemem, to jest tematem równouprawnienia rodziców i prawa dziecka do opieki i wychowywania przez obojga rodziców. Chętnie natomiast patronuje różnym modnym – przenikającym do Polski – ideologiom, mającym antytradycjonalistyczny wydźwięk i uderzającym w tradycyjny model rodziny i wychowywania dzieci, łamiąc tym samym prawa dziecka w aspekcie praw człowieka.

Inicjowanie zmian – mających na uwadze poprawę sytuacji dzieci – należy do podstawowych jego zadań, nakreślonych Ustawą o Rzeczniku Praw Dziecka.

Złożył ślubowanie że będzie podejmował działania zmierzające do wzmacniania więzi rodzinnych. „*Za niepokojące zjawisko uznał już wtedy brak poszanowania praw ojca w sytuacji rozwodu*”. Miał kierować się zasadą poszanowania odpowiedzialności i praw obowiązków obojga rodziców za rozwój i wychowanie dziecka.

Niczego w tym zakresie nie dokonał.

W stenogramie nr 92 z posiedzenia Sejmu z dnia 11 maja 2011 r. str.74, dot. zmian kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zawarta jest treść:

Pan Rzecznik praw dziecka nie przedstawił nam swojej opinii, na pewno będzie uczestniczył w dalszych pracach nad projektem ustawy, nie wyobrażam sobie żeby było inaczej – tak wypowiedziała się poseł sprawozdawca, Teresa Wargocka - druk poselski 4068 VI Kadencji Sejmu.

Niestety niczego nie wprowadzał, nic nie kontynuował, żadnych zmian nie inicjował ani nie popierał przez cały okres swojego urzędowania.

Forum Matek prosiło o spotkanie, złożyło do biura Rzecznika projekt zmian prawa rodzinnego i opiekuńczego, złożyło postulaty zmian polityki rodzinnej, a Pan Rzecznik nie tylko, że nie widział potrzeby spotkania, ale okpił każde zapytanie Forum Matek jak i złożone mu postulaty.

Trudno nam zrozumieć, dlaczego Rzecznik sam unikając spotkań w organizacjach społecznych wyznaczył jako osobę reprezentującą Rzecznika właścicielkę prywatnej kancelarii adwokackiej z terenu Warszawy, do spotkania z Forum Matek, która nie tylko ujawniła brak znajomości tematu, ale i brak rozeznania co do złożonych Rzecznikowi pism urzędowych i dokumentów.

Telewizja Katowice podjęła temat dyskryminacji dzieci i jednego z rodziców, wyemitowała dnia 15 maja br. (w programie Gość Aktualności) ważny wywiad z prawnikiem, który bez ogródek mówił o konieczności zmiany prawa rodzinnego, o naruszaniu prawa dziecka i rodziców w kontekście praw człowieka (link do wywiadu: http://www.youtube.com/watch?v=RL5c_5H-b3Y). Rzecznik nie podjął starań, aby nawiązać kontakt po tym wywiadzie z jego autorem lub organizacjami, które od lat mówią podobnym językiem? Na prośbę autora wywiadu o spotkanie, nie zareagował czym dał wyraz arogancji wobec nas jako przedstawicieli społeczeństwa.

Pomimo podejmowania tematu przez liczne stacje radiowe, media, także w programie „**Państwo w Państwie**” **brak z Jego strony jakichkolwiek reakcji.**

Uważamy, że opieszałością i lekceważeniem inicjatywy obywatelskiej „Forum Matek” i innych organizacji ojcowskich, Pan Marek Michalak wykazał swój negatywny stosunek do rozwiązywania potrzeb rodziny, dzieci, przez co przyczynił się on do znacznego pogorszenia sytuacji właśnie najbardziej bezbronnych... dzieci.

W okresie sprawowania urzędu przez obecnego Rzecznika miał miejsce znaczący wzrost zjawiska „alienacji rodzicielskiej”, pozbawiania jednego z rodziców prawa do opieki na dzieckiem, szczególnie zaś dyskryminacji ojców w życiu dziecka oraz przypadków wywożenia i zatrzymywania dzieci przez matki, konfliktowanie rodzin przez zły system sądownictwa antyrodzinnego, coraz częste oskarżenia o przemoc i molestowanie (występujące w procesach rozwodowych), mające zazwyczaj ewidentne cechy pomówienia, na co Forum matek ma dowody, które zostały złożone u pełnomocnika rządu ds. równego traktowania. Na spotkaniu tym był Pan Rzecznik. Pomówienia te odbijają się także na odnoszeniu się dzieci do pomawianego ojca.

Znając skalę tych zjawisk, zachował całkowitą bierność. Nie uczynił też nic, aby ukrócić nadmierną ingerencję państwa w rodzinę, także za pośrednictwem – przeróżnych doradców, a szczególnie psychologów włączanych do procesu rozbijania rodzin.

W tym kontekście szczególnie bulwersującym jest problem bezprawnego funkcjonowania RODK-ów (czyli „Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno Konsultacyjnych”). To nie z jego inicjatywy zostały podważone prawne podstawy funkcjonowania tych „rodzinnych (antyrodzinnych) ośrodków”, lecz na skutek wystąpień naszego środowiska skupionego wokół „Forum Matek” oraz niezależnych prawników współpracujących z nami i innymi organizacjami społecznymi./ Wniosek w TK nr U6/13/.

Pan Rzecznik – otrzymawszy wiadomość o stanowisku Biura Spraw Konstytucyjnych Prokuratury Generalnej z dnia 12.10.2012 r., z dnia 17 kwietnia 2013 r. i Rzecznika Praw

Obywatelskich z dnia 14.02.2013r. o nie konstytucyjności działań RODK – nie poczynił żadnych działań sprawdzających. Po prostu nie dostrzegł sygnalizowanego problemu, czym sankcjonował bezprawie (!).

Czy zatem tylko domeną dziennikarzy i organizacji społecznych powinno być działanie na rzecz poprawy sytuacji dzieci oraz przeciwko krzywdzeniu ojców, którym w sprawach rozwodowych „z automatu” odbierana jest opieka nad dziećmi?

Pytanie fundamentalne brzmi: **„Po co jest urząd Rzecznika Praw Dziecka, skoro nie potrafi on dostrzec rozlicznych problemów i skarg na system polityki rodzinnej państwa, którego ofiarami są dzieci i rodziny?”**.

Wymieńmy przykłady.

Tygodnik „Wprost” z dnia 26.05.2013 r. w artykule „W imię Ojca” porusza kwestię dyskryminacji ojców w sądach. Na uwagę zasługuje zamieszczona tam wypowiedź prof. nadzw.Trzęsowskiej-Greszta, z PAN, która – po zapoznaniu się z opiniami wydawanymi przez RODK – postanowiła zareagować. **„Powinam – powiada – wstydzić się za moich kolegów po fachu, że do tej pory nie protestowali ”**.

„W tych opiniach przeraził mnie radykalizm stwierdzeń. Jak można na podstawie jednego badania stwierdzić, czy ktoś nadaje się na rodzica czy nie? Psychologia to nauka, a nie czary – mówi Profesor. Z 16 narzędzi badawczych tylko jedno spełnia kryteria naukowe. Pozostałe są w zbyt małym stopniu sprawdzalne i obiektywne, by nadawały się dla sądu. Nie specjalizuję się w orzeczeniach sądowych, ale gdy zobaczyłam dokumenty z RODK, na podstawie których sądy podejmują decyzje, to naprawdę mnie przeraziło – mówi Profesor.

***Zaczęłam słuchać tych horrorów opowiadanych przez ojców, wczytywać się w opinie, które mogą zniszczyć życie kilku osób i poczułam, że nie wolno milczeć”**.*

Jej zdaniem nie bierze się pod uwagę w tych badaniach – a to przecież podstawowa kwestia – że więź między dzieckiem a ojcem maleje, jeśli nie mają okazji się spotykać. *„Więź jest zaburzona, bo brak kontaktu, to trzeba ten kontakt całkowicie odciąć, niech zniknie. Nie mogłam uwierzyć w to, co czytam, myślałam, że śnię” – wyznaje prof. Trzęsowska-Greszta.*

W te problemy rodzin –systemowego niszczenia instytucji ojcostwa, szkodzenia dzieciom, wpisuje się Marek Michalak –Rzecznik Praw Dziecka.

Cynicznym jego zachowaniem jest powołanie na nasz wniosek Komisji Kodyfikacyjnej do spraw reformy prawa rodzinnego. Komisja dla stworzenia pozorów wprawdzie została powołana, ale po to aby oddawać gratulacje Rzecznikowi z racji wyboru. Przez okres jednego roku nie uczyniono nic w tematyce, która była celem powołania Komisji.

W skład Komisji zostały powołane osoby - z całym szacunkiem do wieku - w stanie spoczynku, z tytułami profesorów o poglądach skrajnie konserwatywnych, przeciwnicy opieki naprzemiennej. Te osoby są użyteczne Markowi Michalakowi który nie jest skory do dokonania czegokolwiek aby los dzieci zmienić, aby wprowadzić podobnie jak w innych państwach, różne formy opieki nad dzieckiem. Na Wice przewodniczącego Komisji został wybrany były Rzecznik Praw Dziecka, wobec którego posłowie IV Kadencji Sejmu wnieśli zastrzeżenia co do nadużywania stanowiska, zakupu drogich samochodów, sprzeniewierzenia się roli obrońcy praw dzieci, organizowania objazdu świata za środki które powinny trafiać do

dzieci - /druk 4347 z 2 czerwca 2005r/. To zatem wspierający się od lat koledzy, których celem jest utrzymanie tego, co dla nich korzystne.

Zadaniem Rzecznika jest reakcja na nieprawidłowości. Zamiast tego, ten Rzecznik tworzy atmosferę podejrzliwości absurdalnymi pomysłami o przemocy dzieci, ten Rzecznik nie reaguje na zgłaszane mu problemy, bo się zajmuje jedynie własną karierą. Zakpił zatem z nas, skoro nas nie powołał nawet do zespołu doradczego dotyczącego zmian prawa przez nas opracowanych. Jednak zawsze były i są tym razem w zespole doradczym te same osoby z tych samych instytucji i fundacji, działające na zasadzie wzajemnego wspierania się w „układzie zamkniętym”.

Nie interesują go metody szamańskie, stosowane w testowaniu rodzin przez ośrodki rodzinne, które w cywilizowanym państwie prawa nie powinny funkcjonować, nie dostrzega pomimo tylu skarg, że system zniewala człowieka, że prawa dziecka któremu się zabiera ojca są łamane.

Rzecznik Praw Dziecka powinien wiedzieć, że psychologowie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za wydawanie nierzetelnych opinii, że „ustawa o zawodzie psychologa” w praktyce nie funkcjonuje z powodu licznych wad legislacyjnych, co przyznaje samo MPiPS w piśmie nr DD- 1051-4-AŚK/13 z dnia 11 kwietnia 2013, wskazując, że brak jest uregulowań w zakresie istnienia samorządu psychologów, a zatem nie można pociągnąć żadnego psychologa do odpowiedzialności za wyrządzoną krzywdę dziecku i rodzinie. Psycholodzy zbliżyli się zbyt blisko do dzieci.

Nasz ruch społeczny, „Forum Matek”, zgłaszał Panu Rzecznikowi od ponad roku problem szkodliwości działań RODK, braku kompetencji i braku odpowiedzialności za nierzetelności i wyrządzone krzywdy dzieciom. Złożyliśmy także projekt zmian prawa rodzinnego, zawierający rozwiązania mające zlikwidować powyższe systemowe patologie.

Przekazywaliśmy również Panu Rzecznikowi liczne przykłady krzywdzenia dzieci przez sądy i psychologów. Na przykład powoływania na świadków nawet czteroletnich dzieci i uprzedzania ich o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, albo przesłuchiwania dzieci po kilkanaście razy przez sądy, albo przeprowadzania „inwazyjnych” badań przez biegłych psychologów, którzy tak długo dręczą dziecko sugerującymi pytaniami, aż otrzymają z góry oczekiwaną odpowiedź (doktor Barbara Gujska określiła takie praktyki jako „profesjonalne molestowanie dzieci”, które przeprowadza się w majestacie prawa!).

Rzecznik Marek Michalak okazał całkowitą bierność, nie zaprotestował przeciwko tym absurdom i **zjawisku psychicznego znęcania się nad dziećmi przez biegłych i sądy**.

Nie reaguje też Rzecznik Praw Dziecka na głosy społeczeństwa wykazujące brak skutecznych instrumentów prawnych chroniących dzieci przed manipulacjami jednego z rodziców (w związkach rozbitych), z którym dziecko przebywa, nie przeciwdziała przewlekłości postępowań sądowych w sprawach dzieci i brakom skutecznych egzekucji wyroków w sprawach kontaktów z dziećmi.

Zasłynął Pan Marek Michalak jako Rzecznik Dzieci Martwych, bo gdy zdarza się tragedia dziecka czy rodziny, pokazuje się na chwilę w mediach i zapewnia, że wyjaśni sprawę, po czym znika do następnej tragedii.

Na zgłaszane postulaty dotyczące likwidacji wskazywanych mu nieprawidłowości – zjawiska alienacji dziecka od ojca i jego rodziny, **biuro Rzecznika radzi osobom krzywdzonym przez system, żeby się nauczyli z tym żyć jak z cukrzycą**. Na każde

nasze twierdzenia bezczynności i znieczulicy Rzecznika Praw Dziecka Marka Michalaka posiadamy dowody.

Nie zauważa i pozostaje bezczynny w sytuacji dramatów rodzin, dramatów ojców targających się na życie z bezsilności.

To my obiecałyśmy członkini naszego ruchu „Forum Matek” i jej rodzinie która straciła syna Artura ze Starachowic, który nie wytrzymał nagonki spowodowanej fałszywymi pomówieniami, nie otrzymał także pomocy gdy uniemożliwiano mu kontakt z córką, że uczynimy wszystko, aby jego córka pamiętała, że miała ojca.

Pan Marek Michalak nie widzi potrzeby aby brać udział w rozprawach sądowych w wyniku powiadomień sądu w wyniku uwzględnienia przez sąd wniosku ojca o wezwanie do udziału w sprawie Rzecznika, gdy jego obecność byłaby pomocna dziecku, rodzinie. Posiadamy takie dowody sądowe: „W imieniu Rzecznika Praw Dziecka nikt się nie stawił- o terminie zawiadomiono prawidłowo”.

Za to demonstruje swoją obecność na oficjalnych spotkaniach w celu budowania własnego wizerunku.

Rzecznik Marek Michalak woli – jak widać – stawać po stronie silniejszego aparatu, który wyrządził ewidentną krzywdę rodzinie i dzieciom. Czy łatwe i szybkie odbieranie dzieci rodzicom i umieszczanie ich w domu dziecka, oddawanie w ręce „obcych ludzi”, to ma być nowoczesny i postępowy kierunek, w którym zmierza Polska? To recepta na poprawę wzrostu demograficznego Polski poprzez nie zauważanie przyczyn takiego stanu rzeczy –rozbijania rodzin, alienacji rodzicielskiej, zbyt daleko idącej ingerencji państwa w rodzinę tam gdzie nie trzeba i braku pomocy rodzinie, gdy taka pomoc jest potrzebna, zjawiska produkcji pólśierot społecznych, wychowywanych bez udziału ojca.

Te wszystkie postulaty zostały złożone Rzecznikowi i żaden z 11-tu punktów nie doczekał się z jego strony zainteresowania.

Życie wykazuje dramaty społeczne, dramaty rodzin i dzieci. przy braku reakcji na nie ze strony Rzecznika. Rzecznik Praw Dziecka powinien być w pierwszej linii walki z tym procederem, a nie wśród pochwalających ten proceder.

System uwarunkowań – związany z dziećmi i rodzinami, z jakimi obecnie mamy do czynienia – **jest najgorszy w powojennej historii Polski**; przejawem tego jest liczba rozbitych rodzin, matek wychowujących samotnie dzieci (co powoduje odcięcie dziecka od ojca, często wbrew jego woli, a zgodnie z literą bezdusznego prawa), wreszcie kryzys demograficzny, który przeradza się w demograficzną katastrofę.

W tej sytuacji Rzecznik zachowuje bierność i dobre samopoczucie, zbiera oficjalne pochwały i ordery. Uważamy, że to przejaw systemowej biurokratycznej „znieczulicy”.

Powstają liczne fundacje, mające dobro dziecka w nazwie i na sztandarach, to jednak często tylko parawan i pozór. Nie dobro dzieci jest tu ważne, ale pozyskiwanie środków i medialna sława (przypomnijmy, cieszącego się wielką popularnością – i przychylnością Pana Rzecznika – Pawła Śpiewaka, szefa fundacji „Kid Protect”). Powstaje zatem swoisty „biznes na dzieciach”. Czyż i w tym przypadku Rzecznik Praw Dziecka nie powinien być w pierwszej linii walki z tym procederem, zamiast go wspierać?

Twierdzimy zdecydowanie: Pan Marek Michalak powinien – dla dobra rodzin i dzieci – przestać pełnić funkcję Rzecznika Praw Dziecka.

Podsumujmy. Obywatel- dziecko i występujący w jego imieniu rodzic- powinien mieć możliwość uzyskania od Rzecznika pomocy, kiedy zawiodą inne instytucje. A co go spotyka? Obojętność Rzecznika i jego Biura.

Ilość kierowanych do Pana Marka Michalaka skarg (ponad 20 tys. rocznie) winna stanowić sygnał, że dzieje się źle, że zachodzi pilna potrzeba wprowadzenia zmian systemowych.

W ubiegłym roku, zwanym „Rokiem Korczakowskim” Pan Marek Michalak osiągnął rekordy w szkoleniach i konferencjach, wyjazdach na które zostało wydanych mnóstwo środków pieniężnych. Zamiast do dzieci, środki te zostały skierowane na umowy z Paniami, których symbole nazwisk wskazuje Sprawozdanie NIK za 2012r. Na wynagrodzenia w Biurze Rzecznika przeznaczona się nadal prawie 50% środków budżetowych./ 4,5 mln zł!

Na skargi zaś odpowiada urzędniczy aparat Pana Rzecznika; zawsze podobnie, że „wszystko jest zgodne z prawem”, że „sąd jest niezawisły”, że Rzecznik poczeka na ustalenia opinii RODK i uzna ją za wiarygodną (choćby nie wiadomo jak absurdalna się okazała).

Powtórzmy, w tym systemie najwyższym sędzią i autorytetem – także dla samych sędziów i dla Pana Rzecznika – stał się organ bezprawnie działający: RODK. Oto patologia systemu, w którą wpisuje się działalność Pana Rzecznika. To naruszenie praw człowieka, rodziny i samego dziecka dokonywane w majestacie prawa.

Oczekiwano od Rzecznika propozycji zmian Prawa Rodzinnego, ukrócenia samowoli w uprowadzaniu dzieci przez matki, likwidacji bezprawnych postanowień o pobycie dziecka z matką (96%)oczekiwano zmian, które ukróćą zjawisko „alienacji rodzicielskiej”, nie włączanie dziecka w konflikt rodzinny, oczekiwano wprowadzenia różnych form opieki – w tym opieki naprzemiennej - równoważnej, oczekiwano działań w kierunku ograniczenia ingerencji państwa w rodzinę. Żadne z tych oczekiwań nie zostały spełnione.

Pomimo tylu zarzutów pod adresem Marka Michalaka jako Rzecznika Praw Dziecka, z rekomendacji Platformy Obywatelskiej został on powołany Rzecznikiem na drugą 5 letnią kadencję. To przejaw arogancji władzy wobec społeczeństwa.

Zatem wykazujemy, że ten Pan nadal uprawia ten sam styl władzy, nadal przejawia postawę agresji wobec osób szukających pomocy dla dzieci, nadal się otacza osobami i jednostkami których celem jest uzyskanie środków na prowadzenie własnych biznesów, nadal jest opieszasty i bezczynny a tam gdzie należy podjąć inicjatywy dla dobra dzieci , nadal odmawia współpracy.

Sprzeniewierzył się ślubowaniu. Naraża na szwank dobre imię Sejmu.

Zatem dla dobra najmłodszych, potrzebujących wsparcia rodzin wnosimy o odwołanie Marka Michalaka z funkcji Rzecznika, bo stracił resztę autorytetu i szkodzi dzieciom i rodzinom.

Ten Pan musi odejść !

STOWARZYSZENIE FORUM MATEK PRZECIW DYSKRYMINACJI OJCÓW:

Janina Fabisiak, Teodozja Strawczyńska, Alina Śliwińska, Anna Gołąbek, Jadwiga Skurzyńska, Maria Baranowska, Maria Szczepańska, Wanda Żabowska, Irena Ziniewicz-Gryka, Iza Bieńkowska, Wiktor Waligóra, Ewa Waligóra, Jerzy Liszka, Roman Fabisiak, Krzysztof Skurzyński, Nina Milanowska, Marianna Galek, Halina Grzesiak, Wojciech Grzesiak, Barbara Filipek, Danuta Zdziechowicz, Ryszard Zdziechowicz, Jadwiga Małecka, Stanisława Niedźwiecka, Jolanta Steffen, Dorota Molęda, Maria Nowak, Maria Szyber, Ewa Barabasz, Angela Felińska, Zygmunt Feliński, Elżbieta Asztamborska, Krystyna Zajączkowska, Halina i Marek Zalewscy, Teresa Bodnar, Urszula Kowalczyk, Alicja Łaniewska, Ewa Maciak, Bożena Świątek, Krzysztof Zamojski, Teresa Janiszewska, Zdzisław Janiszewski, Jolanta Surawska, Aleksandra Kuczborska, Marcin Tom, Iwona Rzucidło.

W imieniu „FORUM MATEK”

Prezes- Janina Fabisiak



Wiceprezes - Teodozja Strawczyńska

